

MAGDALENA CZACHOROWSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Wydział Humanistyczny
Bydgoszcz

magdaczachorowska@gmail.com

ORCID: 0000-0001-8785-9560

Kompetencje czytelników w oczach wydawców *Kronik* Bolesława Prusa

Słowa kluczowe

Kroniki tygodniowe Bolesława Prusa, kompetencje czytelników

Keywords

Kroniki tygodniowe [‘Weekly Chronicles’] by Bolesław Prus, readers’ competences

Bolesław Prus zawsze należał do pisarzy, których zwykło określać się mianem „poczytny”. Od kiedy zyskał odpowiednią pozycję w świecie literackim, na jego kolejne utwory, i te krótsze, dotyczące drobnych, ale istotnych problemów życia codziennego, i te dłuższe – wielkie epickie obrazy ówczesnej epoki lub historyczne studia przypadku – czytelnicy czekali z niecierpliwością, zwłaszcza jeśli niezwykła opowieść urywała się w jednym wydaniu gazety, a dalsze losy bohaterów można było poznać dopiero w następnym. Tak samo popularna była twórczość kronikarska Prusa. Po śmierci pisarza jego spuścizna literacka nadal cieszyła się wielką popularnością, szczególnie że utwory Głowackiego zawsze znajdowały miejsce wśród obowiązkowych lektur szkolnych jako wzory twórczości pozytywistycznej. Popularności dorobku pisarskiego autora *Faraona* sprzyjały częste wydania jego utworów w znanych i uznanych oficynach wydawniczych, jak choćby edycja *Lalki* w serii Arcydzieła Literatury Polskiej ze wstępem Józefa Bachórza, ale też i w wydawnictwach, które mniej dbały o komfort odbioru czytelnika, nastawione przede wszystkim na zysk – bo przecież „Prus się sprzedaje”. Trudniejsze w odbiorze i mniej atrakcyjne pod względem czytelnicy

są teksty prasowe pisarza. Do lektury tego typu literatury trzeba czytelnika uzbroić w dodatkowe instrumentarium, dodatkowo przygotować. Artykuł ma przynieść odpowiedź na pytanie, jakie starania czynili kolejni wydawcy *Kronik*, by ułatwić odbiorcy lekturę tekstu prasowego i jakie wyobrażenia o skali tej niezbędnej pomocy mieli autorzy opracowań tych materiałów.

Omówione zostaną cztery wydania kronik Bolesława Prusa¹ w kolejności chronologicznej. Interesować mnie będą informacje zawarte w wstępach lub przedmowach do wydań, dotyczące potencjalnego czytelnika oraz zamieszczone wskazówki, które miały pomóc mu w zrozumieniu treści i właściwym odczytaniu intencji autora. Następnie zaś konkretne informacje i uwagi umieszczane przez wydawców w tekście *Kronik* albo w postaci przypisu dolnego, albo jako przypis końcowy.

Największym jak dotąd przedsięwzięciem wydawniczym dotyczącym dorobku publicystycznego Bolesława Prusa jest wielotomowa edycja wszystkich *Kronik* Bolesława Prusa w opracowaniu Zygmunta Szweykowskiego. Wydawnictwo ukazywało się w latach 1953–1970 – dorobek Prusa dziennikarza wypełnił dwadzieścia tomów. Jest to praca, która została powszechnie doceniona i uznana za wzór prac edytorskich².

O trudnościach, jakie mógł napotkać czytelnik w trakcie lektury, Zygmunt Szweykowski pisze we Wstępie w sposób następujący:

Prus – opierając swe kroniki na bogatym materiale bieżących faktów – odwołuje się stale do wiadomości dobrze znanych czytelnikom zarówno z prasy, jak i codziennej obserwacji życia Warszawy; toteż czytelnik jego, dobrze wtajemniczony, nie wymaga dokładnego opisywania faktów; wystarcza mu przeważnie krótka wzmianka, lekkie

¹ Oprócz omówionych w artykule edycji *Kronik* ukazały się m.in. *Kroniki 1875–1878*, wydane w Warszawie w 1895 r. nakładem wydawnictwa Gebethner i Wolff; w czasie pierwszej wojny światowej Ludwik Włodek umieścił w pierwszym tomie *Pism* Bolesława Prusa wybór kronik z lat 1905–1912; w 1949 r. Zygmunt Szweykowski wydał w Bibliotece Pisarzy Polskich i Obcych *Wybór kronik i pism publicystycznych* Prusa (kroniki z lat 1876–1911); wybór z kronik Prusa z lat 1875–1893 opublikowany został w Państwowym Instytucie Sztuki jako suplement do artykułu „Prus jako krytyk sztuki” w tomie *Materiały do studiów i dyskusji z zakresu teorii i historii sztuki, krytyki artystycznej oraz metodologii badań nad sztuką* 6 (1951); poza tym fragmenty kronik umieszczane były jako materiały źródłowe w wypisach tekstów z okresu pozytywizmu. Por. Bolesław Prus, *Kroniki*, wstęp oprac. Zygmunt Szweykowski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956), 5–6.

² Pochwały na temat tej edycji *Kronik* znaleźć można choćby w: Janina Kulczycka-Saloni, recenzja książki *Kroniki* Bolesława Prusa, t. 1: część I i II, t. 2–5, oprac. Zygmunt Szweykowski, red. nauk. Jan Baculewski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953–1956, *Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 49/2 (1958), 588–597. O komentarzach w opracowaniu Szweykowskiego pisze też Józef Bachórz: „Jedynie to w swoim rodzaju przedsięwzięcie – dziś już przynależne do klasyki edytorstwa polskiego – jest dokonaniem w wielkim formacie. Powstało dzieło fundamentalne nie tylko jako zbiór felietonów tygodniowych i miesięcznych Prusa, lecz również niezrównany dzięki *Przypisom* Szweykowskiego obraz jego kontekstów i powiązań z całą prasą polską, znacznymi obszarami prasy zagranicznej i wieloma innymi świadectwami kultury w ciągu bez mała czterdziestolecia naszych dziejów”, Bolesław Prus, *Kroniki*, wybór, wstęp oprac. Józef Bachórz (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1994), XCVII.

potrącenie, nieraz pół słówka wprost, aby uchwycił treść, wymowę i smak podawanych zjawisk. W kręgu też tej powszechnej wiedzy o nurcie życia codziennego, nurcie natrętniej niemal aktualności, tkwi istota konfliktu czytelnika z Prusem-kronikarzem i – w dużej mierze – ówczesna atrakcyjność samej kroniki.

Dzisiejszy czytelnik tych wiadomości jest pozbawiony: wzmianki Prusa o faktach są dla niego często albo niewyraźnymi aluzjami, albo „niezapisaną tablicą”³.

I dalej:

Stąd kroniki, ażeby mogły być w pełni zrozumiałe i atrakcyjne – atrakcyjne nie w swej wymowie aktualnej, lecz w wymowie historycznego dokumentu, wymagają dziś komentarza⁴.

Z tego właśnie powodu wszystkie tomy opatrzone zostały bardzo szczegółowymi przypisami umieszczonymi na końcu każdego z nich, tak więc w każdym choćby z pierwszych pięciu tomów możemy znaleźć ich od pięciuset do ponad tysiąca. Cechą charakterystyczną dla opracowania Szwejkowskiego jest to, że komentarze mają jedynie charakter biograficzny lub encyklopedyczny, służą więc jedynie wyjaśnieniu faktów, pojawiają się tylko w przypadku postaci i wydarzeń⁵, które z dużą dozą prawdopodobieństwa mogą być nieznane współczesnemu odbiorcy, a dotarcie do wiedzy na ich temat byłoby niezwykle trudne i czasochłonne. Poza tym Szwejkowski wykorzystał system przypisów końcowych, stąd w trakcie lektury nie widzimy komentarza u dołu strony. W tekście kronik nie ma też oznaczeń, którego fragmentu (osoby, zdarzenia) dotyczą objaśnienia zamieszczone przy końcu tomu⁶, więc jedynie kompetencje czytelnika decydują, jak często sięga po informacje z przypisów na końcu księgi.

Kolejnym według chronologii wydaniem, tym razem już wyboru dorobku publicystycznego Bolesława Prusa, jest dwutomowa edycja: pierwszy tom obejmuje dorobek pisarza z lat 1875–1900, drugi z lat 1901–1910. Wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył to dzieło Stanisław Fita. Książki zostały wydane w 1987 roku nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego⁷. Fita we wstępie niezwykle wysoko ocenił poprzednią pełną edycję kronik pisarza, wskazał uwagę na popularność *Kronik* jako źródła, zauważył też

³ Prus, *Kroniki*, oprac. Szwejkowski, 10.

⁴ Tamże, 11.

⁵ O okolicznościach wprowadzania komentarzy czytamy: „Informacje bowiem encyklopedyczno-biograficzne albo są znane czytelnikowi (wtedy nudzą), albo bardzo łatwo dostępne”. Tamże, 13.

⁶ Informacje w przypisach dotyczące miejsca w tekście, którego dotyczą objaśnienia, są typu: „s. 17 w. 7–9 od góry; s. 58 w. 13–10 od dołu; s. 188 w. 3–1 od dołu i s. 189 w. 1 od góry”.

⁷ Bolesław Prus, *Kroniki. Wybór*, t. I–II, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Stanisław Fita (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987).

zaskakujące wykorzystanie tych tekstów jako tworzywa teatralnego⁸: *Teksty Kronik opatrzone zwięzłymi przypisami objaśniającymi realia i aluzje, informującymi o wymienionych postaciach, lokalizującymi – jeśli to możliwe – przytaczane cytaty, wyjaśniającymi znaczenia wyrazów i zwrotów obcego pochodzenia. Jednym słowem jest to typowy komentarz „encyklopedyczny”, który ma ułatwić zrozumienie czytanych tekstów*⁹.

Należy zwrócić uwagę, że autor opracowania uznał za niezbędne umieszczenie wśród przypisów dolnych objaśnień dotyczących wyrazów i zwrotów obcojęzycznych, których jako osoba swojego pokolenia, z klasycznym wykształceniem, spragniona wiedzy, pisarz nie unikał. Szweykowski, przypomnijmy, nie uznał za konieczne wyposażać czytelnika w ten instrument, ufając widocznie erudycji odbiorcy.

Wybór stanowi też pozycja sygnowana przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wydana we Wrocławiu w 1994 roku, z obszernym znakomitym wstępem i w opracowaniu Józefa Bachórze¹⁰. O ingerencji w odbiór tekstu Bachórze wspomina jedynie przy okazji uwag o dostosowaniu ortografii oryginału do współczesnych zasad w zakresie łącznej lub rozdzielnej pisowni wyrazów (co miało ułatwić odbiór tekstu przez uaktualnienie jego zapisu) oraz o wykorzystaniu skróconych wersji objaśnień z wydania Szweykowskiego – ze względu na niewspółmierne rozmiary obu publikacji Bachórze sięga jedynie po objaśnienia słownikowo-encyklopedyczne. Informacje są w formie przypisów dolnych. Oprócz wiadomości czysto encyklopedycznych autor opracowania uznał za niezbędne umieszczenie objaśnień znaczeń słownikowych i kontekstowych niektórych wyrazów.

Najnowszy wybór *Kronik* opublikowany został pod tytułem *W Warszawie*, co tłumaczy obecność właśnie tych, a nie innych tekstów dziennikarskich Prusa w trzytomowym wydaniu¹¹. Autorem długiego, 73-stronicowego wstępu jest Samuel Sandler, ale interesujące nas informacje znajdują się w nocie edytorskiej. Aby ułatwić recepcję tekstu, u dołu prawie każdej strony znalazły się objaśnienia encyklopedyczne, biograficzne i słownikowe, dodatkowo po raz pierwszy na taką skalę autorki redakcji tomów, Agnieszka Bąbel i Agata Grabowska-Kuniczuk, dokonały ingerencji bezpośrednio w tekst, by go uaktualnić, uwspółcześnić: zmodernizowano interpunkcję [...] w taki sposób, aby ułatwić zrozumienie

⁸ „*Kroniki* spopularyzowali również reżyserzy teatralni: w roku 1962 Teatr Polski w Warszawie wystąpił z opracowanym przez Stanisława Witolda Balickiego montażem *Kroniki warszawskie*; premiera odbyła się wieczorem w dniu 19 maja, dokładnie w pięćdziesiąt rocznicę śmierci pisarza, na staromiejskim podwórzu Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, w scenerii niezwyklej wystawy *Oficyna Prusa*. W roku 1968 wielomilionowa widownia Teatru Telewizji oglądała *Telepatrzydło pana Prusa* Adama Hanuszkiewicza, z sympatycznym Jerzym Wasowskim w roli narratora-kronikarza”, Prus, *Kroniki*, oprac. Fita, t. I 16. I w tych sytuacjach osoby przygotowujące teksty do przedstawień scenicznych musiały brać pod uwagę ich czytelność z punktu widzenia współczesnego odbiorcy.

⁹ Tamże, 18.

¹⁰ Bolesław Prus, *Kroniki*, oprac. Józef Bachórze (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1994).

¹¹ Bolesław Prus, *W Warszawie. Wybór z „Kronik”*, wybór i wstęp Samuel Sandler, oprac. Agnieszka Bąbel, Agata Grabowska-Kuniczuk, t. I–III (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2013).

*sensu zdań, zachowując równocześnie współczesne zasady poprawności językowej. [...] Poprawiono ewidentne błędy ortograficzne i gramatyczne [...]*¹².

Redaktorki tomów przyznały, że pozostawiły bez zmian formy językowe, które są charakterystyczne dla idiolektu pisarza lub dla współczesnej mu polszczyzny. Wśród takich cech wymieniły m.in.:

- typowe cechy fonetyczne dawnej polszczyzny i cechy wymowy z okolic Warszawy, np. *probować* (zam. próbować), *tłomaczyć* (zam. tłumaczyć), *przedsiębiorstwo* (zam. przedsiębiorstwo), *wiarogodny* (zam. wiarygodny), *mięszać* (zam. mieszać), *spojrzeć* (zam. spojrzeć), *usłyszyć* (zam. usłyszeć), *poszlesz* (zam. pošlesz), *wykoszlawiony* (zam. wykoślawiony), *szląski* (zam. śląski);
- formy z zakresu słownictwa, słowotwórstwa i składni, np. *poczmistrz*, *tytuń*, *doróżka*, *przed czterma laty*, *psom*, *którzy* (zam. które), *zauważyliśmy trzech bardzo niespokojnych niedźwiedzi*;
- odmienne formy niemęskoosobowe w przypadkach zależnych, np. *wystawa skrzypców* (zam. skrzypiec), *fabryka majolików* (zam. majolik), *mapa szpitalów* (zam. szpitali), *hukiem tysięcy dział* (zam. tysięcy), *przygotowywanie konserwów* (zam. konserw);
- końcówkę *-q* w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego oraz zaimka wskazującego ‘ta’, np. *tą ceremonią*, *dźwignią*, *edukacją*, *kolekcją*, *corporacją*, *koncesją*, *kwestią*;
- dawne formy liczby mnogiej rzeczowników niemęskoosobowych pochodzenia greckiego lub łacińskiego, np. *argumenta*, *dokumenta*, *egzamina*, *instrumenta*, *instynkta*, *interesa*, *koncerta*, *konkursu*, *manewra*, *motywa*, *numera*, *organa*, *prezenta*, *produktu*, *procesa*, *rejestra*, *talenta*, *teatra*;
- dawne formy liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych, np. *aktorowie*, *amatorowie*, *gapiowie*, *lokatorowie*, *melomanowie*, *piwowarowie*, *reporterowie*;
- starą postać dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego zakończonych na *-ia*, *-yja*, np. *bakteryj*, *informacyj*, *kanalizacyj*, *kwestyj*, *koteryj*, *kombinacyj*, *lekcyj*, *porcyj*, *prelekcyj*, *restauracyj*, *sytuacyj*;
- dawne formy dopełniacza rzeczowników rodzaju męskiego, np. *zegaru* (zam. zegara), *ulżenie losu* (zam. losowi);
- stare formy zaimków, np. *naszę*, *swoję*, *dzięki jemu* (zam. niemu), *dzięki im* (zam. nim), *nie wstrząsnęło mnie* (zam. mną);
- stare formy liczebników, np. *jedyńście*, *siedmnaście*, *ośm*, *ośmnaście*, *ośmdziesiąt*¹³.

Przyjrzyjmy się więc konkretnym przykładom objaśnień, które mają ułatwić lekturę czytelnikowi.

¹² Tamże, 75.

¹³ Por. tamże, 75–76.

Szweykowski podaje informacje, bez których nawet najbardziej kompetentny czytelnik miałby kłopoty ze zrozumieniem treści kroniki czy intencji autora. Wiadomości te dotyczą drobnych, właściwie nieistotnych zdarzeń z życia stolicy i jej mieszkańców, mało znaczących osób, o których przez chwilę mówiono w mieście, szczegółów życia codziennego, które zniknęły wraz ze zmieniającą się rzeczywistością, np.:

Nr 7; dn. 14 lutego

Są rzeczy na ziemi i niebie, o którym się filozofom ani śniło, są w naszym pozytywnym stuleciu wypadki samobójstw z miłości, są między Kafram i albinosy, a w Laponii ludzie o oliwkowej cerze; ale jeszcze nie było wypadku, by w jednym mieście i w jednym czasie, na jednej i tej samej ulicy, w jednako urządzonych magazynach dostał kto jednej i tej samej rzeczy za rubla i za pół rubla. A przecież zjawił się w Warszawie taki carodziej ofiarujący maszyny do szycia po niepraktycznie niskich cenach. (I, s. 17)

W przypisach końcowych możemy przeczytać (s. 17 w. 7–9 od góry):

W dziennikach warszawskich przy końcu stycznia pojawiło się następujące ogłoszenie: „Fabryki Maszyn do Szycia Braci Schlesinger w Berlinie, Wallstrasse 6, w Wrocławiu, Ohlauerstrasse 19. Chcąc wszechstronnym żądaniom mieszkańców Cesarstwa i Królestwa Polskiego zadośćuczynić, postanowiliśmy urządzić od dnia dzisiejszego w mieście tutejszym, przy ulicy Nowy Świat nr 25, Filiję Maszyn do Szycia Wszelkich Systemów i Najlepszej Konstrukcji pod firmą Louis Schlesinger”. [...]

W cenniku filii jako numer 1 podana jest: „Maszyna systemu Wheeler et Wilson ze wszystkimi aparatami, stołem mahoniowym lub orzechowym, z przykrywadłem do zamknięcia (powszechnie znana) rs 35”. (I, s. 252)

Nr 7; dn. 14 lutego

„... piję – herbatę za 10 złotych funt...” (I, s. 18)

Wyjaśnienie tej informacji jest następujące (s. 18 w. 14 od góry):

10 zł równało się 1 1/2 rubla; był to jeden z gorszych gatunków herbaty; funt (40 dkg) herbaty w lepszych gatunkach kosztował 3, 4 a nawet 7 i 10 rubli. (I, s. 254)

Nr 8; dn. 28 lutego

„– Nie jestem wielkim panem, ażeby tam wejść, a nie umiem szwajcarskiego języka, ażeby się wkręcić – odparł dumnie gość”. (I, s. 25)

Komentarz do tej notatki wygląda w taki sposób (s. 25, w. 12 od góry):

Szwajcarski język – tu w znaczeniu języka szwajcara, portiera, język łapówek. (I, s. 258)

Nr 7; dn. 14 lutego

Podobno Jakub Nagy (proszę się nie omylić) już przyjechał do nas ze swoją fujarką. (I, s. 21)

Czytelnik może znaleźć wyjaśnienie tego zapisu (s. 21 w. 13–12 od dołu):

4 lutego „Kurier Warszawski” w nrze 26 pisał: „Wkrótce zjawić się ma w Warszawie nowy wirtuoz, który tak ze względu na oryginalny instrument, na którym talent swój produkuje, jak i na romantyczną historię swej kariery koncertanta, wzbudza wszędzie sympatyczne zajęcie.

Pan Nagy Jakub, Węgier rodem, dawniej dyrektor kapeli przy huzarach węgierskich, zaplątawszy się do powstania Kossutha, dostał się do niewoli, w której długi czas przebywał. W więzieniu wystrugał z bżowego drzewa pasterską fujarkę i wykształcił się w grze na tym prostym instrumencie do wysokiego stopnia doskonałości. Odzyskawszy wolność, sam ciągle fabrykował sobie instrumenta, ale do koncertów używał zawsze fujarki odrobionej w więzieniu”. (I, s. 255)

Fita wyraźnie deklarował, że korzysta z pracy swojego poprzednika, jedynie ze względu na rozmiar wydawniczego przedsięwzięcia znacznie je skraca. Tak więc pod tekstem znajdują się wskazówki dla czytelnika typu:

³ *W Marymoncie pod Warszawą istniał do r. 1862 Instytut Agronomiczny.* (I, s. 37)

¹² *Konrad Sandecki był właścicielem „Magazynu ubiorów męskich oraz nowości francuskich, angielskich i krajowych” przy Krakowskim Przedmieściu 43 (później przy Niecałej 1). – Ludwik Lubliński posiadał w Warszawie fabrykę „szrubowanego” obuwia.* (I, s. 41)

² *Zebranie ogólne członków Towarzystwa Muzycznego w Warszawie odbyło się 28 lutego 1875 roku; dyskutowano na nim przede wszystkim o krytycznej sytuacji finansowej instytucji.* (I, s. 42)

W wyborze *Kronik* opracowanych przez Fitę pojawiają się jednak uzupełnienia, których nie ma u Szweykowskiego. Widocznie autor opracowania stwierdził, że współczesny mu czytelnik potrzebuje dodatkowych objaśnień. Dotyczyły one choćby cytatów z języków obcych, szczególnie z łaciny, oraz aluzji do Biblii:

² *Du beau et du mauvais temps (fr.) o dobrym i złym czasie.* (I, s. 22)

Pobyt w klasztorze rozmarzył mnie; przez resztę dnia i całą noc widziałem tylko katakumby, a w nich jeden otwór podobny do pieca, zasłonięty tabliczką z napisem: hic iacet... (I, s. 41)

¹¹ *Hic iacet (łac.) – tu leży.* (brak u Szweykowskiego, por. t. II, s. 615)

⁶ *Verajn, właśc. verein (niem.) – stowarzyszenie klub.* (I, s. 44)

³ *Po wnutriennemu usmotrieniu (ros.) – według własnego uznania.* (I, s. 87)

¹ *Christmas – eve (ang.) wigilia Bożego Narodzenia.* (I, s. 226)

...wówczas przypomnę mu, że żyjemy na świecie, który słyszał już Balaamową oślicę mówiącą ludzkim językiem... (I, s. 40)

⁸ *Balaam – postać ze Starego Testamentu. Oślica, na której udał się w podróż, trzy razy zobaczyła anioła i stawała na drodze. Balaam, nie rozumiejąc, co się dzieje bił ją. W pewnym momencie i jemu ukazał się anioł z mieczem i oświadczył, że Bóg przez oślicę ostrzegł go, iż podróż ta jest dla niego zgubna (Księga Liczb, 22, 21–34).* (I, s. 40) (por. u Szweykowskiego, t. II, s. 615)

¹ *Jozue, biblijny przywódca ludu izraelskiego po śmierci Mojżesza, prowadził wojny z królami państwów na terenie Palestyny. Podczas walki z królami amoryckimi pod Gibeon zatrzymał słońce (Księga Jozuego, 10, 12.13).* (I, s. 64)

¹ *Por. Ewangelia św. Mateusza, 13, 33.* (I, s. 67)

Ogółem w I tomie wyboru *Kronik Fita* uznaje za niezbędne do właściwego odczytania tekstu wyjaśnienie 14 wyrazów, wyrażeń i zwrotów obcojęzycznych (najczęściej łacińskich) oraz dziewięciu aluzji do tekstów Pisma świętego.

Począwszy od wydania wyboru *Kronik Prusa* w serii Biblioteki Narodowej, zaczyna się zwyczaj drobiazgowego objaśniania wszelkich wtrętów z języków obcych (nawet tych powszechnie znanych i często używanych), wyrazów uznanych przez redaktora za archaizmy słownikowe i rzeczowe, także egzotyzmów:

à propos (fr.) – co do; przy sposobności; w związku ze sprawą (s. 7), *post scriptum (łac.) – dopisek (dosł.: po tym, co zostało napisane)* (s. 67), *notabene (łac.) – uwaga, uważaj (dosł.: zauważ dobrze)* (s. 257), *kankan* (s. 10), *żargon* (s. 39), *a priori* (s. 43), *pejsy* (s. 44), *protekcja* (s. 56), *okopy* (s. 57), *sukcesor* (s. 64), *egzekutor* (s. 66), *rekomendowany* (s. 90), *talizman* (s. 112), *hieroglify* (s. 130), *mandaryn* (s. 193), *surdut* (s. 244), *plenipotent* (s. 263), *monokl* (s. 300), *krogulec* (s. 341), *paser* (s. 362), *gratyfikacja* (s. 432), *browning* (s. 464).

Pojawiają się także zaskakująco oczywiste, moim zdaniem, informacje encyklopedyczno-biograficzne, np.:

³ *albinos* – człowiek o nienaturalnie białej (różowo-białej) skórze i owłosieniu. Jest to cecha genetyczna, wynika z braku lub niedostatku ciemnego barwnika w organizmie. *Albinizm* (z łac. *albus* – biały) zdarza się także wśród zwierząt i roślin. (s. 3)

⁴ *Laponia* – kraina obejmująca północne rejony Norwegii, Szwecji, Finlandii i część Półwyspu Kolskiego w byłym ZSRR. *Lapończycy*, przynależni do grupy językowej ugro-fińskiej, pod względem antropologicznym wykazują cechy mongoidalne. (s. 3)

hipochondryk – śledziennik (gr. *hypochondria* – wnętrzości), tj. człowiek zgryźliwy i nerwowy na tle przesadnego zatroskania o swoje zdrowie (wmawiający sobie choroby). (s. 11)

Dante Alighieri (1265–1321) – genialny poeta włoski schyłku średniowiecza, autor „*Boskiej Komedi*”, trylogii poetyckiej złożonej z poematów: „*Piekło*”, „*Czyściec*” i „*Raj*”. (s. 9)

Cycero (*Marcus Tullius Cicero*, 106–43 p.n.e.) – rzymski filozof, mówca i mąż stanu, autor traktatów filozoficznych oraz mów sądowych i politycznych, które od wieków należały do podstawowych tekstów szkolnych jako wzory łaciny klasycznej. (s. 84)

Romeo – bohater sławnej tragedii Szekspira o wielkiej miłości „*Romeo i Julia*”. (s. 159)

Najnowsze wydanie *kronik* uzupełnia teksty odautorskie o tego samego rodzaju informacje, co poprzednie edycje wyborów. Znajdziemy więc w trzech tomach objaśnienia biograficzne, encyklopedyczne, typu:

Mont Blanc – 4810,45 m. n.p.m. – najwyższy szczyt Alp i Europy; *Jungfrau* – 4158 m. n.p.m. – szczyt w Alpach Zachodnich. (I, s. 180)

Charles Darwin (1809–1882) – twórca teorii ewolucji. (I, s. 168)

Samowar (z ros.) – urządzenie, służące do przygotowywania herbaty, złożone z metalowego zbiornika na wodę (z charakterystycznym kranikiem do spuszczenia wrzątku), z rurą pośrodku, gdzie palono węglem drzewnym, podrzucanym u dołu, podczas gdy esencja parzyła się w czajniczku na górze. *Samowary* były w XIX w. bardzo popularne, zwłaszcza w Rosji, najsłynniejsza ich fabryka znajdowała się w Tule. (I, s. 186).

W przypisach dolnych znalazły się tłumaczenia nawet najbardziej znanych i powszechnie używanych wyrazów i zwrotów obcojęzycznych, np.:

Adiu (*adje*, właśc. *adieu* z franc. *à Dieu* ‘z Bogiem’) – żegnaj, bądź zdrów. (I, s. 87)

Notabene (łac. nota bene 'zauważ dobrze') – do tego, nawiasem mówiąc, w dodatku. (I, s. 114, 206, 301, 328, 332, 373)

Vis à vis (franc.) – naprzeciwko. (I, s. 176, 253, 350)

Pardon (franc.) – przepraszam. (I, s. 32, 178, 342)

Merci (franc.) – dziękuję. (I, s. 124)

Autorzy wyboru *Kronik* najwidoczniej zakładali, że czytelnik nie będzie czytał tomów od początku do końca, dokona ponownej selekcji i zapozna się tylko z niektórymi tekstami, więc, jak widać z adnotacji powyżej, często zdarzało im się wielokrotnie objaśniać te same fakty językowe.

U dołu strony są też objaśnienia znaczeń wyrazów, które uznano za potencjalnie kłopotliwe dla czytelnika – dotyczyły to zapożyczeń, leksemów uznanych za przestarzałe, jak choćby:

Raut (z ang.) – duże uroczyste zebranie towarzyskie, proszone przyjęcie, zwykle wieczorne, bez tańców. (I, s. 99, 270, 277, 299, 452, 476)

Surdut (franc. surtout) – wierzchnia część garderoby męskiej, przypominająca sięgającą do kolan dwurzędową marynarkę, dopasowaną na górze i rozszerzoną na dole. (I, s. 101)

Paltot (a. paletot, z franc.) – płaszcz zimowy, zazwyczaj wełniany. (I, s. 118, 133, 251, 257, 298, 318, 346, 440)

Purée (franc.) – ugotowane warzywa, rozbite tłuczkiem lub przetarte przez sito. W Polsce najbardziej znane jest purée ziemniaczane. (I, s. 221)

Desperat – zrozpaczony. (I, s. 114)

Buchalter (niem. Buchhalter) – księgowy. (I, s. 122)

Buchalteria – księgowość. (I, s. 197, 325)

Kaucjonować – przest. zabezpieczyć poprzez złożenie kaucji. (I, s. 127)

Deputacja (łac. deputatio 'wysłanie') – delegacja. (I, s. 136)

Melioracja (łac. melioratio) – ulepszenie, poprawa czegoś. (I, s. 152)

Delikwent (z łac. delictum 'błąd, przewinienie') – winowajca, przestępca. (I, s. 184)

Rezerwuar (franc. réservoir) – zbiornik. (I, s. 186)

Interesant (z franc. intéressant) – klient, człowiek przychodzący w jakieś sprawie. (I, s. 163)

Fizjonomie – twarze, oblicza. (I, s. 163, 205, 264, 322, s. 479)

Onegdaj – przedwczoraj. (I, s. 244)

Obstalować – zamówić. (I, s. 437)

Podawane były także wyjaśnienia dotyczące dawnych znaczeń wyrazów (archaizmy semantyczne) lub ich znaczeń kontekstowych, np.:

Reflektować – tu w znaczeniu: mieć na coś ochotę. (I, s. 100)

Pochopni – tu: chętni, ochoczy. (I, s. 110)

Dystrybucja – tu: sklep z wyrobami tytoniowymi, trafika. (I, s. 160)

Przecięciowo – przeciętnie, statystycznie. (I, s. 171)

Forsa (franc. force ‘siła’) – tu: wysilek, usiłowanie, natężenie. (I, s. 191)

Biust (z franc. buste) – tu: popiersie. (I, s. 197)

Składnik – tu: właściciel składu towarów. (I, s. 227)

Jeneralną (dziś: generalną) – tu w znaczeniu: ogólną, uniwersalną. (I, s. 446).

Zgodnie z deklaracjami redaktorek z noty edytorskiej, pod tekstem znalazły się też wyjaśnienia dawnych czy przestarzałych form językowych – odmiennej postaci fonetycznej, innej struktury słowotwórczej, różniącej się od dzisiejszej, formy fleksyjnej itd., np.:

Aleja Jerozolimska – dziś w liczbie mnogiej: Aleje Jerozolimskie. (I, s. 85, 98, 340)

Zawalawszy – zabrudziwszy. (I, s. 124)

Nicestwo – nicość, nieistnienie, nirwana. (I, s. 281)

Trzy razy większa ilość szwaczek, rzemieślników, techników, aniżeli jest ich dzisiaj w Warszawie, mogliby⁶⁵⁴ utrzymać się z pracy dla chłopów.

⁶⁵⁴ *Dziś: mogłaby.* (I, s. 297)

Darmy – dziś: darmowy. (I, s. 298)

Odeszłem – właśc. odszedłem. (I, s. 338)

Odegrywa się – dziś: rozgrywa. (I, s. 363)

Podęrzywa – dziś: podejrzewa. (I, s. 448)

Następna – tu: następująca. (I, s. 455)

Niedarmy – nie darmowy, płatny. (I, s. 484)

Te objaśnienia językowe z jednej strony uzupełniają komentarz *Kronik* o elementy do tej pory nieomawiane, z drugiej strony – ich obecność wskazuje na brak pewności, czy

czytelnik odczyta odmienne formy języka jako dawne elementy rozwojowe, czy potraktuje je jako formy błędne. Poprzedni wydawcy nie widzieli też potrzeby wskazywania elementów idiolektu pisarza wynikających z kształtu polszczyzny w XIX i początków XX wieku.

Aby wyciągnąć właściwe wnioski z interesującego nas tematu, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że omawiane edycje dzieł publicystycznych Prusa zbyt wiele różni, by móc je traktować jednakowo.

Szweykowski celował w zupełnie inny krąg odbiorców niż autorzy wyborów. Kompletnie opracowanie *Kronik* przeznaczone było dla wymagającego i wykształconego czytelnika. Skierowane do specjalistów – badaczy literatury i języka – dostarczało gotowego materiału do dalszych badań, wyciągało rękę do adresata, pomagając mu jedynie – i aż – zrozumieć kontekst, pozostawiając mu analizę i wnioski. Poza tym kręgiem odbiorców po opracowanie Szweykowskiego sięgali prawdziwi miłośnicy talentu pisarskiego Bolesława Prusa. Lektura kronik, jako gatunku prasowego zajmującego się problemami społecznymi, drobnostkami z życia codziennego mieszkańców Warszawy, recenzjami najróżniejszych wydarzeń kulturalnych itd., jest trudniejsza niż czytanie zajmujących powieści lub krótkich nowel czy opowiadań. Kroniki są po prostu nie tak atrakcyjnym materiałem czytelniczym jak beletrystyka. Po tego typu literaturę sięga odbiorca o bardziej wyszukanych preferencjach czytelnicznych, bardziej wymagający. Zapewne opisywane wcześniej próby przeniesienia niełatwego tworzywa językowego *Kronik* na sceny teatralne i telewizyjne miały służyć przybliżeniu tego dzieła przeciętnemu konsumentowi literatury.

Kolejne wydania, będące tylko wyborami, skierowane były do mniej wyrobionego czytelnika (choć bezpośredniej wskazówki o adresacie wydawnictw we wstępach brak), którego wykształcenie znacznie odbiega od klasycznej edukacji pozytywistycznego pokolenia. Stanisław Fita założył, że czytelnik końca lat osiemdziesiątych może mieć kłopoty ze zrozumieniem cytatów z języków obcych, szczególnie z łaciny, która nie była obecna w programach nauczania, a że wśród obowiązkowych lektur szkolnych brakowało Pisma Świętego, dlatego zamieścił wyjaśnienia odniesień biblijnych. Józef Bachórz, oprócz niezbędnych objaśnień zaczerpniętych ze Szweykowskiego, niektórych wiadomości z wyboru Fity, za niezbędne uznał jeszcze uzupełnienie tekstu o banalne zdawałoby się informacje encyklopedyczne. Ostatnie zaś wydanie *Kronik*, z roku 2013, stawia współczesnego czytelnika w niezwykle niekorzystnym świetle. Współczesny odbiorca pozbawiony jest, zdaniem wydawców tej pozycji, podstawowej wiedzy encyklopedycznej. W przypisach dolnych otrzymuje więc informacje, którymi, wydawać by się mogło, powinien dysponować każdy przeciętnie wykształcony konsument literatury. To natarczywe wyjaśnianie nawet najbardziej oczywistych pojęć i faktów wskazuje, że zdaniem autorów opracowania czytelnik pozbawiony jest ciekawości poznawczej, sam nie sięgnie do innego źródła informacji, nie skorzysta ze słownika, encyklopedii, leksykonu. Kompendium wiedzy znajduje się w tekście pobocznym, który obudowuje tekst zasadniczy. Odmawia się też współczesnemu czytelnikowi zdolności intelektualnych, tłumacząc w każdej sytuacji kontekstowe wyrazów. Nawet jeśli leksem dziś występuje w zmienionym nieco znaczeniu, to użyty w zdaniu

sprzed 100 lat powinien być zrozumiały dla odbiorcy, bo zrozumieć go pomaga kontekst. Wielokrotne powtarzanie tych samych informacji sugeruje, że czytelnik nie będzie zainteresowany całością lektury, dokona ponownej selekcji tekstów, z którymi zechce się zapoznać. Następnie konsekwentne wskazywanie i objaśnianie dawnych form językowych czy cech wymowy warszawskiej sugeruje brak świadomości rozwoju języka u czytelnika, który te stare formy uznałby, zdaniem redaktorów, za błędy językowe lub usterki w tekście.

To, że zdaniem kolejnych wydawców *Kronik* potencjalny czytelnik tekstu charakteryzuje się coraz skromniejszą wiedzą encyklopedyczną, skromniejszymi kompetencjami kulturowymi i świadomością językową jasno wynika z rosnącej liczby objaśnień umieszczanych u dołu każdej strony, ale ostatnia edycja dzieł publicystycznych Prusa pokazuje jeszcze jedno: zabiegi autorów opracowania do dostosowania dzieła do współczesnej wrażliwości czytelniczej, nowego sposobu percepcji informacji pisanej poprzez upodobnienie jej do hipertekstu elektronicznego. Służą temu: kompleksowość informacji, odsyłanie do innego miejsca w przypisach, by nie powtarzać całego komunikatu, konsekwentne powtarzanie tych danych dla czytelnika, który sięga tylko do wybranych fragmentów korpusu. Oczywiście hipertekst literacki nie jest niczym nowym w literaturze, ale zawsze traktowany był w kategorii eksperymentu literackiego. Zaś ostatnie wydanie *Kronik* charakteryzuje się wszelkimi cechami hipertekstu elektronicznego – brakiem zhierarchizowania, przeznaczeniem do czytania nieliniowego, brakiem początku i końca, zbudowaniem z połączonych ze sobą wskazówek encyklopedycznych, słownikowych, językowych (w hipertekście elektronicznym – słów, animacji, dźwięków).

Bibliografia

Źródła

- Bolesław Prus, *Kroniki*, wstęp i opracowanie Zygmunt Szweykowski. T. I–XX. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953–1970.
- Bolesław Prus, *Kroniki. Wybór*, opracował Józef Bachórz. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1994.
- Bolesław Prus, *Kroniki. Wybór*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Stanisław Fita. T. I–II. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.
- Bolesław Prus, *W Warszawie. Wybór z „Kronik”*, wybór i wstęp Samuel Sandler, opracowanie Agnieszka Bąbel, Agata Grabowska-Kuniczuk. T. I–III. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2013.

Opracowania

- Kulczycka-Saloni, Janina. Recenzja książki *Kroniki* Bolesława Prusa, tom 1: część I i II, t. 2–5, opracował Zygmunt Szweykowski, redaktor naukowy Jan Baculewski, Warszawa 1953–1956, Państwowy Instytut Wydawniczy. *Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 49/2 (1958), 588–597.
- Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota. *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.

Kompetencje czytelników w oczach wydawców *Kronik* Bolesława Prusa

Streszczenie

Bolesław Prus zawsze należał do pisarzy, których zwykło określać się mianem „poczytny”. Trudniejsze jednak w odbiorze i mniej atrakcyjne pod względem czytelniczym są teksty prasowe pisarza. Do lektury tego typu literatury trzeba czytelnika uzbroić w dodatkowe instrumentarium, dodatkowo przygotować. Artykuł ma przynieść odpowiedź na pytanie, jakie starania poczynili kolejni wydawcy *kronik*, by ułatwić odbiorcy lekturę tekstu prasowego i jakie wyobrażenia o skali tej niezbędnej pomocy mieli autorzy opracowań *kronik*.

Omówione zostały więc cztery wydania *Kronik* Bolesława Prusa w kolejności chronologicznej. Interesowały mnie informacje zawarte w wstępach lub przedmowach do wydań, dotyczące potencjalnego czytelnika oraz zamieszczonych dla niego wskazówek, które miałyby pomóc mu w zrozumieniu treści i właściwym odczytaniu intencji autora. Następnie zaś konkretne informacje i uwagi umieszczane przez wydawców w tekście *kronik* albo w postaci przypisu dolnego, albo jako przypis końcowy.

Readers' competences seen by the editors of *Kroniki* ('Chronicles') written by Bolesław Prus

Summary

Bolesław Prus has always been a widely-read writer (which means that his books must have been relatively easy). But his press texts are more difficult and less attractive for readers. In order to understand such texts the reader must be equipped with additional instruments and generally must be better prepared. The article is supposed to answer the question what the efforts were that the consecutive editors of the 'Chronicles' made to help the reader of the press texts understand them better and what image of the scale of that indispensable help the editors had.

The article presents four editions of the 'Chronicles' by Bolesław Prus in the chronological order. Special attention has been paid to the information included in the introductions or prefaces to the editions concerning potential readers and the instructions for them which were expected to help them understand the contents and the author's intentions. Not much less attention has been devoted to the information and remarks placed by the editors in the texts of the 'Chronicles' or in their foot- or endnotes.

Cytowanie

Czachorowska, Magdalena. „Kompetencje czytelników w oczach wydawców *Kronik* Bolesława Prusa”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 17 (2018): 67–80. DOI: 10.18276/sj.2018.17-04.